

ANKIETA.

ad1. ŚWIETLIKOWSKI PAWEŁ s. RUDOLFA i JULII z d. BLINSTRUBÓWNA.

ad2. 02.01.1915 r. w WILNIE.

ad3. Nie dotyczy.

ad4. WILNO- To moje miasto rodzinne. Pierwsze nauki w SZKOLE POW-SZECHNEJ nr 6, matura w gimnazjum im. ZYGMUNTA AUGUSTA w 1936 i w tymże roku służba wojskowa w SZKOLE PODCHORAŻYCH REZERWY przy 76 pp. DOK-3 GRODNO, którą ukończyłem z 4-tą lokatą.

W roku 1937 podjąłem studia prawnicze na USB w WILNIE. Jednocześnie zmuszony warunkami ekonomicznymi rodziny robotniczej zarabkowałem na swoje studia jako telegrafista na PKP.

Uprawiałem jednocześnie amatorsko sport w kolejowym klubie sportowym "KPW OGNISKO", będąc reprezentantem Polski w koszykówce i siatkówce.

ad5. Wybuch wojny 1.IX.1939 r. zastał mnie w GRODNIE na kolejnych już drugich ćwiczeniach taktycznych w 76 pp., skąd wyruszyłem na front. Szlak walki z Niemcami prowadził przez: GRODNO- SKIERNIEWICE- TOMASZÓW MAZOWIECKI- PIOTRKÓW TRYBUNALSKI- SILEJÓW- przeprawa na wschodni brzeg WISŁY- Janów LUBELSKI- ZAMOŚĆ.

Tu doszło do spotkania z ARMIA CZERWONA, która 17.IX.1939 r. zdradziecko napadła na POLSKĘ od wschodu. 2.X.1939 nastąpiło rozbrojenie i załadunek do pociągu, który, jak się okazało, ~~był~~ był KATYŃSKIM.

3.X.1939 zbiegłem z niego na stacji w KOWLU i 10.X.1939 dojechałem do WILNA, okupowanego już przez SOWIETÓW. Zatajając swój pobyt na froncie (obowiązywało już zarządzenie KOMENDANTURY, aby wszyscy powracający z frontu meldowali się, poczym wywożono ich do ROSJI), kontynuowałem swoje studia na USB, który działał jeszcze wraz z naszymi profesorami.

Postawiony przez władze okupacyjne przed alternatywą: przyjmując obywatelstwo litewskie albo status "obcokrajowca"- przyjąłem to drugie. Gdy będąc na ostatnim roku studiów w 1940-41 zmuszano rodowitych WILNIAN, jako LITWINÓW, przyjmując ich obywatelstwo- zrezygnowałem ze studiów. Ukończyłem już w nauczaniu tajnym, które niebawem zorganizowali nasi profesorowie.

Na stacji w LANDWAROWIE podjąłem pracę w charakterze telegrafisty. Praca na PKP dawała pewne bezpieczeństwo przed NKWD.

Kolejno: w 1942 r. pełniłem funkcję zawiadowcy stacji BLOK-406 (5km od WILNA), w 1943 w SOŁACH i w 1944 w MODUCISZKACH, skąd w maju, po wykryciu przez miejscową policję litewską, że jestem POLAKIEM, zmuszony zostałem do ucieczki, dezercerując z miejsca pracy.

Sytuacja aktualna na froncie wschodnim sprzyjała. NIEMCY się cofali, ARMIA KRAJOWA szykowała się do wszczęcia Powstania. Przeszedłem na nielegalny tryb życia na terenie WILNA.

ad.6. Działalność konspiracyjną rozpocząłem już miesiąc po powrocie z frontu: 11.XI.1939 r. Początkowo polegała ona na rozpoznaniu i ewidencji tajnej kadry oficersko-podoficerskiej oraz tworzeniu tzw. "trójek" i "piątek" konspiracyjnych, będących zalążkami ~~prz~~ przyszłych oddziałów wojskowych, partyzanckich.

Pracę tę rozpoczęto pod nazwą SZP (SŁUŻBA ZWYCIĘSTWU POLSKI) by już w styczniu 1940 przejść na ZWZ (ZWIĄZEK WALKI ZBROJNEJ), a 14.II.1942 r. przyjąć nazwę ostateczną- Armia Krajowa.

I tak stopniowo z "Trójek" i z "Piątek" powstawały DRUŻYNY, PLUTONY i KOMPANIE Wileńskiego Podziemia. Dokonywano tego z największą ostrożnością i odpowiedzialnością za życie każdego członka, ponieważ najpierw NKWD, a potem GESTAPO stosowały terror w najokropniejszym wydaniu. Jednak tworzone jednostki wojskowe miały charakter kadrowy.

Niezależnie od pracy w SZP i ZWZ Konspiracja Wileńska powstawała w szerokim froncie działań w licznych, nie związanych z sobą komórkach młodzieżowych, studenckich i wojskowych na terenie całego województwa Wileńskiego. Piszę o tym dokładniej w swojej książce "WOŁAŁO NAS WILNO" wydanej w 1991 r.

W tym okresie konspiracji dowództwo naczelne sprawowała KOMENDA OKRĘGU WILEŃSKIEGO z ppłk. dypl. NIKODEMEM SULIKIEM, "JODKO", "JEMIOŁA" na czele

ad7. 14.II.1942 r. Konspiracja Wileńska rozpoczęła swą działalność pod ogólnie nadaną nazwą "ARMIA KRAJOWA". Ogólne dowództwo sprawował KOMENDANT OKRĘGU WILEŃSKIEGO A.K. ppłk LUBOSŁAW KRZYŻANOWSKI, "WILK" z podległym sobie SZTABEM, niezależną DELEGATURĄ RZĄDU i KONWENTEM STONNICTW.

Powstał GARNIZON MIEJSKI OKR. WIL. AK oraz 5 DZIELNIC: A, B, C, D, E. Rejon mego działania wypadł w DZIELNICY B WILNO-ŚRÓDMIEŚCIE. REJON 2, mianowany na d-cę 2 Batalionu w stopniu por. rezerwy. D-cą DZIELNICY B był mjr zaw. WŁADYSŁAW ZARZYCKI "ROJAN", d-cą 2 REJONU DZIELNICY B kpt. ZYGMUNT DZIARMAGA DZIAŁYŃSKI "JÓZEF".

Nastąpił okres zwiększania stanów liczbowych istniejących

już struktur jednostek wojskowych. Przerzucany co pewien czas służbowo na inne stacje PKP (BLOK-406, SOŁY-MODUCISZKI) organizowałem tam nowe struktury konspiracyjne.

Pracując na PKP, podjąłem równocześnie współpracę z por. JERZYM ŁOZIŃSKIM, kierownikiem WYWIADU WOJSKOWEGO KOM. GŁ. AK., organizując na PKP SIATKĘ WOJSKOWEGO WYWIADU na stacjach następujących linii kolejowych:

1. WILNO-ORANY-WARSZAWA.
2. WILNO-KOWNO-LENINGRAD.
3. WILNO-PODBRODZIE-POSTAWY-KRÓLEWSZCZYŻNA.
4. WILNO-PODBRODZIE-OSZMIANA.
5. WILNO-LIDA-BOCZNICA na lotnisko PORUBANEK.

Wszystkie w.w. stacje obsadzone były przez dyżurnych Ruchu, członków konspiracji AK. Możliwość obsadzania tych stanowisk zawdzięczałem KAZISOWI CHARUNASOWI, wysokiemu urzędnikowi PKP WILNO, którego żona była POLKĄ.

W ramach podnoszenia kwalifikacji wojskowych prowadziłem KURS PODCHORAŻYCH, który ukończyli: CIS KAZIMIERZ "HALNY", KIEDA EDWARD "WITOLD", KOWZAN TADEUSZ "ŻUK", KONDRATOWICZ MIECZYŚLAW "MIECZ".

Dla usprawnienia łączności i służby sanitarnej mego Batalionu zorganizowałem 2 kursy Łączniczek-Sanitariuszek po 12 dziewcząt, na których wykładowcami byli: dr CZESŁAW KONOPKO i por. "JERZY". W Batalionie był również lekarzem dr ANTONI URBANOWICZ "TONIEK".

W roku 1943 z polecenia mjr. "ROJANA" zostałem, jako przedstawiciel młodego pokolenia AK, wyznaczony do ZESPOŁU ks. prof. JÓZEFA WOJTUKIEWICZA, rozpracowującego ważne dla funkcjonowania przyszłej niepodległej POLSKI zagadnienia: wychowania młodzieży, reformy rolnej, bezpieczeństwa publicznego i inne.

Na przełomie lat 1943-1944 2 Batalion DZIELNICY B miał następującą strukturę organizacyjną:

BATALION 2.

- Dowódca por. PAWEŁ ŚWIETLIKOWSKI "JERZY".
Kompania 4 d-ca por. MARIAN HOMULICKI "WIKTOR-2"
Pluton 1 d-ca pchr. TADEUSZ KOWZAN "ŻUK".
Pluton 2 d-ca pchr. TADEUSZ ADAMOWSKI "TADEK".
Pluton 3 d-ca por. N. N. "RYSZARD".
Kompania 5 d-ca ppor. ANTONI ŚWIETLIKOWSKI "WŁODZIMIERZ".
Pluton 1 d-ca por. N. N. "JÓZEF".
Pluton 2 d-ca ppor. BURZYŃSKI "BURY".
Pluton 3 d-ca ppor. lot. PIOTR BUJWID "PIOTR".

Kompania 6 d-ca por.zaw. Michał Mryniewicz "Michał".
Pluton 1 d-ca ppor. CZESŁAW KLIKS "LUCJAN".
Pluton 2 d-ca ppor. EDWARD STRZELECKI "STRZELEC".
Pluton 3 d-ca pchr. MIECZYŚLAW KONDRATOWICZ "MIECZ".
Pluton 4 d-ca pchr. N.N. "ZAWISZA".

SŁUŻBA SANITARNA:

dr chir. CZESŁAW KONOPKO "CZESŁAW".

dr med. ANTONI URBANOWICZ "TONIEK".

Drużynowa łączniczek "MUCHA".

Łączniczki-sanitariuszki- 24 ("POLA", "ZUCZEK", "MAŁA JASIA", "JASKÓŁKA", "IRENA", "MYSZKA", "ZBYSZEK", "ALA", "JOLA", "LINDA", piszę o nich w "WOŁAŁO NAS WILNO")

WYWIAD WOJSKOWY.

KORDYNATOR- por. "JERZY" PAWEŁ ŚWIETLIKOWSKI.

Zbrane informacje na stacjach (patrz str.3) przekazywałem por. JERZEMU ŁOZIŃSKIEMU.

AKADEMIE ku czci świąt narodowych: 3 Maja i 11 Listopada.

Odbywały się one na konspiracyjnych kwaterach z udziałem DOWÓDZTWA 2-go REJONU i młodych, wybijających się już wtedy artystów: BERNARDA ŁADYSZA, MARTY MIRSKEJ, HANKI SKARŻANKI, ZYGMUNTA SUCODOLSKIEGO, JANKA MARKIEWICZA, FERDYNANDA TROJANOWSKIEGO i poetów JANKA NAGRABIECKIEGO i KAZIMIERZA CISA- członków AK.

Główną kwaterą tych uroczystości było mieszkanie mjr. MICHAŁA BUDKIEWICZA "MAKS", "SOKÓŁ", przy ul. POPOWSKIEJ 32-3 na ZARZECZU.

ZESPÓŁ PROGRAMOWY ks.prof. JÓZEFA WOJTUKIEWICZA.

Zostałem przydzielony do niego w drugiej połowie 1942 r. z polecenia mjr."ROJANA" jako ~~młody~~ przedstawiciel młodego pokolenia AK. W ZESPOLE rozpracowywano ważne dla funkcjonowania przyszłej niepodległej POLSKI zagadnienia jak: Wychowanie młodzieży, reforma agrarna, bezpieczeństwo publiczne w pierwszym okresie itp.

Za całokształt pracy konspiracyjnej przy tworzeniu 2 Bat. DZIELNICY B 11.XI.1942 r. zostałem awansowany rozkazem gen. "WILKA" do st. porucznika.

Pracując nad tworzeniem GARNIZONU budowaliśmy podwaliny OKRĘGU WILEŃSKIEGO AK, ponieważ od przełomu lat 1942-1943 właśnie z GARNIZONU wysyłano do lasu dowódców i załóżki kadry, które już w warunkach terenowych organizowali brygady leśne.

Z DZIELNICY B wyszły i powstały brygady leśne: 3 Bryg."SZCZER-bca", 6 Bryg. "KONARA", Bryg. "BŁYSKAWICA" oraz SZWADRON KAWALERII rtm. "NAŁĘCZA".

1. Informacja o stanie zdrowia i przebiegu choroby.
 2. Informacja o przebiegu choroby.
 3. Informacja o przebiegu choroby.
 4. Informacja o przebiegu choroby.

5. Informacja o przebiegu choroby.
 6. Informacja o przebiegu choroby.
 7. Informacja o przebiegu choroby.

8. Informacja o przebiegu choroby.
 9. Informacja o przebiegu choroby.
 10. Informacja o przebiegu choroby.

11. Informacja o przebiegu choroby.
 12. Informacja o przebiegu choroby.
 13. Informacja o przebiegu choroby.

14. Informacja o przebiegu choroby.
 15. Informacja o przebiegu choroby.
 16. Informacja o przebiegu choroby.

17. Informacja o przebiegu choroby.
 18. Informacja o przebiegu choroby.
 19. Informacja o przebiegu choroby.

20. Informacja o przebiegu choroby.
 21. Informacja o przebiegu choroby.
 22. Informacja o przebiegu choroby.

23. Informacja o przebiegu choroby.
 24. Informacja o przebiegu choroby.
 25. Informacja o przebiegu choroby.

26. Informacja o przebiegu choroby.
 27. Informacja o przebiegu choroby.
 28. Informacja o przebiegu choroby.

Działalność konspiracyjna na Wileńszczyźnie powstała, rozwijała się i zmierzała do tego, aby w GODZINIE X ruszyć do ostatecznej walki z Niemcami o niepodległość Polski, oswobodzając z rąk okupanta nasze, polskie Wilno. Tak myślał i wiedział każdy chłopiec i każda dziewczyna, którzy za głosem serca zgłaszali się do jej szeregów. Dlatego właśnie książkę swoją "WOŁAŁO NAS WILNO" rozpocząłem od wiersza "GODZINA X W WILNIE".

Że w Sztapie Okr. nadano jej kryptonim "Akcja Ostra Brama"- to tylko wymóg wojskowej formalności i o tej nazwie WILEŃSCY AKOWCY dowiedzieli się dopiero z książki dr.R.KORABA ŻEBRYKA.

Tą właśnie GODZINĄ X był późny wieczór 6 lipca 1944 roku, gdy dzielni WILEŃSCY AKOWCY, skradając się, podążali do wyznaczonych miejsc koncentracyjnych. POWSTANIE WILEŃSKIE ~~trwało~~ trwało 7 dni i opis walk GARNIZONU opisuję na 26-ciu stronicach wymienionej już swojej książki.

Natarcie oddziałów leśnych zostało powstrzymane przez lotnictwo niemieckie. Walkę prowadziły jednak wewnątrz miasta oddziały WILEŃSKIEGO GARNIZONU. Główny jednak atak na broniącą się załogę niemiecką należał do wojsk sowieckich.

13 lipca 1944 WILNO zostało zdobyte. Mój Batalion, pod moim dowództwem wykonał ostatni dany mi przez dowództwo rozkaz: "przeciesanie" centrum miasta.

Poczym powróciłem na wyznaczone m.p. przy ul. TRĘBACKIEJ 4, skąd po paru dniach wyruszyliśmy przez MOST STRATEGICZNY na koncentrację w rejon trójkąta: MIEDNIKI-TURGIELE.TABORYSZKI.

Niestety, mieliśmy do czynienia z podstępnie działającym azjatyckim bandytą, wojskami NKWD. Zostaliśmy zdradziecko rozbrojeni. Oficerowie zamknięci w wileńskim więzieniu przy ul. Ofiarnej. Żołnierze, w ilości ok. 7000 ludzi, którym nie udało się zbiec do PUSZCZY RUDNICKIEJ, zostali izolowani w obozie w MIEDNIKACH, skąd jednak znaczna ich część zdołała wkrótce zbiec.

ad3. Ja, wraz z por.LONGINEM BLINSTRUBEM "LECHEM" zbiegłem z miejsca koncentracji. Byłem jednak "spalony". Przeszedłem na nielegalny styl życia. Korzystając z KOMÓRKI DOKUMENTACYJNEJ, obsługiwanej przez CZESŁAWA KLUKA, oczekiwałem na dostarczenie mi nowych dokumentów.

Otrzymałszy poufną informację o grożącym aresztowaniu ppor. EDWARDOWI KIEDZIE "WITOLDOWI" i KAZIMIERZOWI CISOWI pchr."MALNNEMU" byłem zobowiązany ich o tym uprzedzić. Było ^{jednak} już za późno. Trafiłem na "kocioł". Było to 15 września 1944 roku.

W tym celu, w celu zbadania i wyznaczenia warunków, w jakich może być stosowany ten sposób, należy przeprowadzić badania laboratoryjne i terenowe.

W tym celu, w celu zbadania i wyznaczenia warunków, w jakich może być stosowany ten sposób, należy przeprowadzić badania laboratoryjne i terenowe.

W tym celu, w celu zbadania i wyznaczenia warunków, w jakich może być stosowany ten sposób, należy przeprowadzić badania laboratoryjne i terenowe.

W tym celu, w celu zbadania i wyznaczenia warunków, w jakich może być stosowany ten sposób, należy przeprowadzić badania laboratoryjne i terenowe.

W tym celu, w celu zbadania i wyznaczenia warunków, w jakich może być stosowany ten sposób, należy przeprowadzić badania laboratoryjne i terenowe.

W tym celu, w celu zbadania i wyznaczenia warunków, w jakich może być stosowany ten sposób, należy przeprowadzić badania laboratoryjne i terenowe.

W tym celu, w celu zbadania i wyznaczenia warunków, w jakich może być stosowany ten sposób, należy przeprowadzić badania laboratoryjne i terenowe.

W tym celu, w celu zbadania i wyznaczenia warunków, w jakich może być stosowany ten sposób, należy przeprowadzić badania laboratoryjne i terenowe.

W tym celu, w celu zbadania i wyznaczenia warunków, w jakich może być stosowany ten sposób, należy przeprowadzić badania laboratoryjne i terenowe.

W tym celu, w celu zbadania i wyznaczenia warunków, w jakich może być stosowany ten sposób, należy przeprowadzić badania laboratoryjne i terenowe.

KRZYŻ PARTYZANCKI- 1968.
KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA
POLSKI-1970 r.
ODZNAKA HONOROWA ZA ZASŁUGI DLA
ZIEMI KONIŃSKIEJ 1975 r.

KRZYŻ SREBRNY ORDERU VIRTUTI
MILITARI-1991.
MEDAL "ZA UDZIAŁ W WOJNIE
OBROŃCZEJ 1939".
HONOROWA ODZNAKA ŻOŁNIERZA
ARMII KRAJOWEJ OKRĘGÓW
WILEŃSKIEGO "WIANO", NOWO-
GRÓDZKIEGO "NOW"- 1984 r.

ad13. Do żadnej partii politycznej nie należałem. W roku 1990 na prośbę "SOLIDARNOSCI" REGIONU POZNAŃ zgodziłem się pełnić funkcję "MĘŻA ZAUFANIA" elekta LECHA WAŁĘSY, który w moim REJONIE uzyskał 32% głosów. Dziś nie wiem jakbym postąpił, gdybym wtedy wiedział, że było oszustwo w "MAGDALENCE" i 4-ry podpisane przez L. WAŁĘSĘ zobowiązania współpracy z UB, które podpisujący nazwał je później tylko "LOJALKAMI". "Bo podpisywali wszyscy".

ad14. W roku 1991 ukazała się moja książka "WOŁAŁO NAS WILNO"- to fotografia życia WILEŃSZCZYZNY w latach 1939-1944 i na tym tle historia powstającej konspiracji, która w swym końcowym etapie przybrała nazwę "ARMIA KRAJOWA".

W roku 1997 ukazała się moja kolejna książka pt. "GUŁAG WORKUTA Raport oficera AK", która jest dalszym ciągiem "WOŁAŁO NAS WILNO"- będąc świadectwem GENY JAKĄ POKOLENIE DOWOJENNE ZAPŁACIŁO ZA ZRYW NIEPODLEGŁOŚCIOWY.

Wątek wspomnieniowy jest jedynie tłem i dodaje autentyzmu faktom i wydarzeniom, których autor książki był bezpośrednim uczestnikiem. Posłowie do niej napisał 1-szy Historyk naszych czasów- prof. TOMASZ STRZEMBOSZ. To również ma swoją wielką wymowę. 39 oryginalnych zdjęć workuckich uzupełniają dowody prawdy popełnionych tam przez Sowietów zbrodni.

Być może mało kto wie, że w oparciu o powołany w roku 1957 KOMITET ORGANIZACYJNY KOMISJI HISTORYCZNEJ byłego Obszaru Północno-Wschodniego Armii Krajowej - wyznaczony przez niego Zespół AK-owców miał opracować zbiorową pracę o historii Wileńskiego Okręgu AK. Jednak powołany do tego ZESPÓŁ, z różnych przyczyn, m.in. nymi wykradzenie przez "nieznanych" sprawców z mieszkania por. "Józefa" Zygmunta Działyńskiego posiadanych przez niego bogatych materiałów, zadania swego nie wykonał. W załączeniu przesyłam ksero pisma powołującego mnie do tej KOMISJI HISTORYCZNEJ, jako dokument.

W drugiej połowie lat 80-tych powołana kolejna podobna KOMISJA HISTORYCZNA z siedzibą w GDAŃSKU, do której byłem również powołany- zakończyła swój żywot przez samouwiednienie.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować historię polską, która do czasu II wojny światowej była przedstawiana jako historia sukcesów i siły państwa. Wskazywano na wieloletnie sukcesy państwa, które miało być dowodem na jego siłę i wyjątkowość. W ten sposób budowano poczucie dumy i przynależności do wspólnoty. Jednym z najważniejszych elementów było odwołanie się do tradycji i kultury, które miały być źródłem siły państwa. Wskazywano na wieloletnie sukcesy państwa, które miało być dowodem na jego siłę i wyjątkowość. W ten sposób budowano poczucie dumy i przynależności do wspólnoty. Jednym z najważniejszych elementów było odwołanie się do tradycji i kultury, które miały być źródłem siły państwa.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować historię polską, która do czasu II wojny światowej była przedstawiana jako historia sukcesów i siły państwa. Wskazywano na wieloletnie sukcesy państwa, które miało być dowodem na jego siłę i wyjątkowość. W ten sposób budowano poczucie dumy i przynależności do wspólnoty. Jednym z najważniejszych elementów było odwołanie się do tradycji i kultury, które miały być źródłem siły państwa. Wskazywano na wieloletnie sukcesy państwa, które miało być dowodem na jego siłę i wyjątkowość. W ten sposób budowano poczucie dumy i przynależności do wspólnoty. Jednym z najważniejszych elementów było odwołanie się do tradycji i kultury, które miały być źródłem siły państwa.

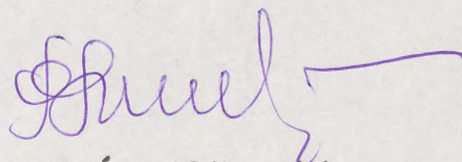
W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować historię polską, która do czasu II wojny światowej była przedstawiana jako historia sukcesów i siły państwa. Wskazywano na wieloletnie sukcesy państwa, które miało być dowodem na jego siłę i wyjątkowość. W ten sposób budowano poczucie dumy i przynależności do wspólnoty. Jednym z najważniejszych elementów było odwołanie się do tradycji i kultury, które miały być źródłem siły państwa. Wskazywano na wieloletnie sukcesy państwa, które miało być dowodem na jego siłę i wyjątkowość. W ten sposób budowano poczucie dumy i przynależności do wspólnoty. Jednym z najważniejszych elementów było odwołanie się do tradycji i kultury, które miały być źródłem siły państwa.

Dlatego, między innymi, swoją wiedzę w tym przedmiocie zobowiązany byłem utrwalić i uratować od zapomnienia zryw niepodległościowy naszego dowojennego pokolenia, którego poświęcenie dla SPRAWY, jaką jest POLSKA, i patriotyzm są świadectwem o najwyższych wartościach.

Pisząc o tych czasach, wydarzeniach i ludziach tworzymy wspólnie PRAWDZIwą WSPÓŁCZESNĄ HISTORIĘ POLSKI. TAK NAM DOPOMÓŻ BÓG!

ad15. Załączam ksero 1. Zaświadczenia o uprawnieniach Kombatantów i Osób Represjonowanych, 2. Pisma Komitetu Organizacyjnego Komisji Historycznej b. Obszaru Półn.-Wsch. AK. 3. Pisma Wojew. Sztabu Wojskowego Poznań, 4. Zaproszenia Nr 000252 Prezydenta RP. 4. *Zdjęcie.*

Z wyrazami szacunku



Paweł Świetlikowski.

... w tym celu ...
... w tym celu ...
... w tym celu ...
... w tym celu ...

... w tym celu ...
... w tym celu ...
... w tym celu ...
... w tym celu ...

W tym celu ...

W tym celu ...